

ELŻBIETA WIĄCEK

Uniwersytet Jagielloński

## AMERYKAŃSKIE SUFRAŻYSTKI I IROKEZI, CZYLI HISTORIA O TYM, JAK KONTAKTY MIĘDZYKULTUROWE ZE SPOŁECZNOŚCIĄ INDIAŃSKĄ ZAINSPIROWAŁY RUCH O RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIEC W USA

*Czasem lepiej być martwym mężczyzną niż żywą kobietą.*

Matilda Joslyn Gage, *All The Rights I Want* (1879)<sup>1</sup>

W dniach 19–20 lipca 1848 roku w amerykańskim miasteczku Seneca Falls (stan Nowy Jork) zebrało się trzysta osób, aby rozpocząć publiczną dyskusję na temat „społecznego, cywilnego i religijnego statusu kobiet oraz ich praw”<sup>2</sup>. Zjazd Seneca Falls Convention był przełomowym wydarzeniem nie tylko na skalę narodową, ale również światową. Według *The Oxford Encyclopedia of American Social History*<sup>3</sup> Seneca Falls Convention było pierwszym na świecie oficjalnym zgromadzeniem poświęconym prawom kobiet. Opinię taką wyraża również większość badaczy, między innymi Judith Wellman<sup>4</sup>,

---

<sup>1</sup> Artykuł ukazał się w czasopiśmie „The National Citizen and Ballot Box”, red. M.J. Gage, 01.1879, s. 2.

<sup>2</sup> J. Wellman, *The Road to Seneca Falls: Elizabeth Cady Stanton and the First Women’s Rights Convention*, Champaign 2004, s. 189.

<sup>3</sup> *The Oxford Encyclopedia of American Social History*, ed. L. Duménil, New York 2012, s. 56.

<sup>4</sup> Przekonanie to zostało wyrażone w samym tytule książki J. Wellman: *The Road to Seneca Falls...*

Nancy Isenberg<sup>5</sup> oraz Sally Gregory McMillen<sup>6</sup>. Żadne z naukowych źródeł nie wspomina o wcześniejszym zjeździe dotyczącym praw kobiet. Seneca Falls Convention nie było co prawda pierwszym zjazdem, na którym dyskutowano o prawach kobiet<sup>7</sup>, ale było pierwszą publiczną debatą zorganizowaną przez kobiety wyłącznie w celu podjęcia publicznej dyskusji na temat własnych praw.

Chociaż w polskiej literaturze przedmiotu Seneca Falls Convention przeszło do historii pod nazwą „Zjazd Kobiet”, w spotkaniu wzięli udział także mężczyźni. Jednym z nich był Frederick Douglass – znany abolicjonista (i były niewolnik), działacz społeczny i mówca<sup>8</sup>. Inicjatorce zjazdu – aktywistki społeczne Elizabeth Cady Stanton (1815–1902)<sup>9</sup> i Lucretia Mott (1793–1880) – również uczestniczyły wcześniej w ruchu na rzecz zniesienia niewolnictwa. Podczas swojej działalności abolicjonistycznej obie doświadczyły dyskryminacji ze względu na płeć. Podczas Światowej Konferencji Przeciwników Niewolnictwa w Londynie w 1840 roku Stanton i Mott, wybrane na reprezentantki przez swoje lokalne organizacje, nie zostały wpuszczone na salę obrad. Ogromne oburzenie, jakie spowodował ten

---

<sup>5</sup> N. Isenberg, *Sex and citizenship in antebellum America*, Chapel Hill 1998, s. 1.

<sup>6</sup> S.G. McMillen, *Seneca Falls and the origins of the women's rights movement*, New York 2008, s. 115.

<sup>7</sup> Zgromadzenie takim było Anti-Slavery Convention of American Women, które miało miejsce w 1837 roku w Nowym Jorku.

<sup>8</sup> Douglass był aktywnym przeciwnikiem segregacji rasowej. Występował przeciwko oddzielnym wagonom kolejowym dla białych i czarnych, ostentacyjnie zajmując miejsce w tych pierwszych. W 1845 roku opublikował swe wspomnienia zatytułowane *Narrative of the Life of Frederick Douglass*. W obawie, że książka może doprowadzić do schwytania go jako zbiegłego niewolnika, wyjechał do Anglii. Tam nadal głosił potrzebę zniesienia niewolnictwa i pozyskał przyjaciół, którzy zebrali pieniądze na wykupienie go z niewoli. Wrócił do USA w 1847 roku i założył antyniewolnicze pismo „North Star” w Rochester (NY).

<sup>9</sup> Zawsze podpisywała się jako Elizabeth Cady Stanton, rezygnując z przyjęcia wyłącznie nazwiska męża. Inaczej niż większość kobiet w jej czasach, uzyskała formalne wykształcenie, ukończyła koedukacyjne klasy w Johnstown Academy w wieku szesnastu lat. Pomimo sukcesów w nauce nie mogła kontynuować edukacji, gdyż do college'u nie dopuszczano podówczas kobiet. Studiowała w szkole dla kobiet w Troy w Nowym Jorku.

incydent, zainspirowało amerykańskie delegatki do zorganizowania zjazdu w Seneca Falls oraz przyspieszyło rozwój ruchu kobiecego w Ameryce.

Pionierski zjazd z 1848 roku przypadł na czas Wiosny Ludów w Europie, kiedy w różnych krajach (a szczególnie we Francji, Anglii i Niemczech) pojawiały się głosy postulujące przyznanie kobietom praw wyborczych na równi z mężczyznami<sup>10</sup>. Transnarodowy ruch kobiecy – rozumiany jako kolektywne dążenia i strategie mające na celu wywalczenie dla kobiet praw oraz uznania we wszystkich obszarach życia politycznego, społecznego, ekonomicznego – jest immamentną częścią procesów modernizacyjnych, które zaszły zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie na przestrzeni XIX wieku. Tocząca się w tymże wieku walka o poszerzenie praw wyborczych mężczyzn (między innymi przez obniżanie cenzusu majątkowego oraz wymagań w zakresie wykształcenia) stymulowała wystąpienia kobiet w tym zakresie<sup>11</sup>. W Wielkiej Brytanii na ogromną skalę rozwinął się ruch tzw. sufrażystek, biorący swą nazwę od łacińskiego słowa *suffragium*, oznaczającego głos wyborczy (ang. *suffrage* – prawo wyboru). Zgodnie z nazwą najistotniejszym celem sufrażystek było zdobycie praw wyborczych dla kobiet, jednak nie było to ich jedyne zamierzenie, w planach miały cały wachlarz reform.

Przed powstaniem ruchów emancypacyjnych kobiety w Stanach Zjednoczonych angażowały się w walkę z dyskryminacją na różnych polach, między innymi na tle rasowym, angażowały się w ruch abolicjonistyczny, tworzyły kobiece związki pracownicze i włączały się w profesjonalną działalność charytatywną. Rozwój tej ostatniej ułatwiała zgodność z tradycyjnym modelem kobiety i przypisywaną jej misją opiekuńczą. Intensyfikująca się społeczna aktywność kobiet ujawniała, że dojrzały już do samorganizowania się i odważnego wyrażenia postulatów dotyczących zmiany ich własnej sytuacji. Gotowości tej dowiódł właśnie zjazd w Seneca Falls.

---

<sup>10</sup> M. Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005, s. 264.

<sup>11</sup> S.S. Holton, *Feminism and Democracy: Women's Suffrage and Reform Politics in Britain*, Cambridge 1986.

Podczas pierwszego dnia zjazdu Elizabeth Cady Stanton wygłosiła napisaną przez siebie deklarację na rzecz praw kobiet pt. *Declaration of Sentiments* – wzorowaną na Deklaracji niepodległości. Odwołując się do Biblii, autorka zaakcentowała, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni jako równi sobie oraz obdarzeni przez Stwórcę pewnymi niezbywalnymi prawami, między innymi prawem do życia, wolności i dążenia do szczęścia. Zdaniem Cady Stanton instytucjonalne zabezpieczenie tych praw jest obowiązkiem każdego rządu. Tymczasem historię ludzkości stanowią dzieje powtarzających się uzurpacji części przywilejów należnych kobiecie, które doprowadziły do postawienia jej w sytuacji absolutnej tyranii nad nią<sup>12</sup>. Podkreśliła, że kobiety są również obywatelkami USA, powinny więc mieć równe z mężczyznami prawa. Wyszczególniając liczne ograniczenia kobiet w życiu politycznym i społecznym, zwróciła uwagę nie tylko na brak praw wyborczych dla żeńskiej części populacji. Cady Stanton zaakcentowała także fakt, że kobiety są zmuszone do przestrzegania praw, z których formułowania zostały zupełnie wykluczone. W konsekwencji po zamążpójściu kobieta w świetle prawa była cywilnie martwa. Była pozbawiona praw majątkowych, a jeśli znalazła zatrudnienie (co zdarzało się rzadko), nie miała prawa do swoich zarobków. W związku małżeńskim kobieta była zmuszona do pełnego posłuszeństwa swojemu mężowi<sup>13</sup> i całkowicie zależna od niego pod względem legislacyjnym. W świetle obowiązującego ustawodawstwa kobieta była postrzegana jako istota moralnie nieodpowiedzialna: mogła bezkarnie popełnić jakiegokolwiek przestępstwo, jeśli miało to miejsce w obecności jej męża. Po rozwodzie (o który sama nie mogła wystąpić) traciła prawa do opieki nad dziećmi<sup>14</sup>. Krytyka Cady Stanton nie ominęła instytucji kościelnych i państwowych. Aktywistka zaakcentowała,

---

<sup>12</sup> Fragment z pełnego tekstu deklaracji znajdującego się na stronie internetowej: <http://sourcebooks.fordham.edu/halsall/mod/senecafalls.asp> (1.09.2017).

<sup>13</sup> Podczas ślubu Elizabeth Cady Stanton odmówiła „bycia posłuszną mężowi”, którą to formułę zamieniła na „będę cię traktować jak równego sobie”.

<sup>14</sup> E. Cady Stanton, *A History of Woman Suffrage*, vol. 1, Rochester, NY 1889, s. 70–71. Cady Stanton była zwolenniczką ruchu na rzecz wstrzemięźliwości, uważała, że pijaństwo męża może stanowić powód opuszczenia go przez żonę i rozwodu.

że w obu mężczyzna pozwolił kobiecie zająć podporządkowaną pozycję, „przypisując sobie apostolski autorytet na wykluczenie jej z duszpasterstwa i, z niewielkimi wyjątkami, na jakąkolwiek formę publicznej działalności w obrębie Kościoła”<sup>15</sup>. Wyraziła swoje oburzenie faktem, że mężczyzna uzurpował sobie prawa samego Boga, twierdząc, że jego prawem jest wyznaczenie kobiecie sfery działania: „Dołożył wszelkich starań, by zniszczyć jej wiarę we własne możliwości, zmniejszyć jej szacunek do samej siebie i sprawić, by prowadziła zależną i pokorną egzystencję”<sup>16</sup>.

Podsumowując swoje gorzkie spostrzeżenia dotyczące społecznej i religijnej degradacji połowy mieszkańców USA oraz niesprawiedliwych praw, Cady Stanton wysunęła żądanie umożliwienia natychmiastowego dostępu kobiet do praw i przywilejów, które należą się im jako obywatelkom Stanów Zjednoczonych. W tym celu zapowiedziała wniesienie petycji do rządu i narodowych legislatur. Wyraziła również nadzieję, że zjazd w Seneca Falls zapoczątkuje serię podobnych zgromadzeń w każdej części kraju. *Declaration of Sentiments* podpisało sto z trzystu osób uczestniczących w zjeździe (sześćdziesiąt osiem kobiet i trzydziestu dwóch mężczyzn).

Jak doszło do tego, że pierwsze amerykańskie aktywistki praw kobiet odważyły się urzeczywistnić swoje marzenie o rewolucyjnej społecznej zmianie? Kobiety te, zredukowane do roli żon i matek lub ozdobnych obiektów, żyły ściśnięte gorsetami i pod presją ideologicznej hegemonii instytucji zdominowanych przez mężczyzn. Jak ujęła to Elizabeth Cady Stanton, instytucje rządu, Kościoła, rodziny i przemysłu konstituowały „poczwórną niewolę” kobiet (*the fourfold bondage*). Wszystkie te więzy ściśle spletały się ze sobą w jednym celu: aby wzmocnić subordynację kobiet<sup>17</sup>. Nie miały one nic do powiedzenia ani w kwestii rządu, ani ekonomii, ani kontroli swojej płodności. Nie miały możliwości edukacji na szczeblu college’u. Powszechnie obowiązywała zasada, którą wyraził filozof prawa

<sup>15</sup> <http://sourcebooks.fordham.edu/halsall/mod/senecafalls.asp> (1.09.2017).

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> T.A. Thomas, *Elizabeth Cady Stanton and the Feminist Foundation of Family Law*, New York 2016, s. 2.

William Blackstone: „Mąż i żona są jednością, a tą jednością jest mąż”<sup>18</sup>. W wyniku takiego podejścia zamężna kobieta była pozbawiona podmiotowości i bezimienna, o czym świadczą nagrobki na starych amerykańskich cmentarzach, na których widnieje wyłącznie napis: „Matka” – bez danych personalnych. Co sprawiło, że kobiety egzystujące w takich ograniczeniach ośmieliły się mieć nadzieję na zaistnienie społeczeństwa, którego wszyscy członkowie mieliby równe prawa? Dlaczego uznały, że cel ten jest możliwy do osiągnięcia?

Kobiety te nie stworzyły swojej wizji z próżni. Istniała ziemską, zrealizowana już alternatywa, która pozwalała im myśleć, że ich marzenia nie są wyłącznie utopią. Alternatywy tej nie znalazły jednak w świecie „białych”, lecz w świecie tubylczych plemion składających się na Ligę Irokezów<sup>19</sup>, którzy sami siebie nazywali *Haudenosaunee*, czyli „Lud Długiego Domu”<sup>20</sup>. Ten rzadko poruszany wątek interkulturowej inspiracji po raz pierwszy podjęła na gruncie akademickim Sally Roesch Wagner<sup>21</sup>. W swoich książkach: *Matilda Joslyn Gage: She Who Holds the Sky* (Sky Carrier Press, 2003) oraz *Sisters in Spirit: (Haudenosaunee) Iroquois Influence on Early American Feminist* (Native Voices, 2011)<sup>22</sup> Wagner dokumentuje zaskakująco wysoką pozycję irokeskich kobiet w plemiennym społeczeństwie oraz wpływ obserwacji tego stanu rzeczy na przekonania i działalność dziewiętnastowiecznych aktywistek walczących o równouprawnienie.

Ligę Irokezów stanowiła konfederacja plemion (Mohawków, Oneidów, Onandagów, Kajugów i Seneków, a od września 1722 roku także Tuskarorów) zamieszkujących tereny na wschód od Wielkich Jezior i na

---

<sup>18</sup> W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England*, vol. 1 (1765), s. 442–445, [www.thoughtco.com/blackstone-commentaries-profile-3525208](http://www.thoughtco.com/blackstone-commentaries-profile-3525208) (1.09.2017).

<sup>19</sup> Nazwa *Iroquois* pochodzi od algonkińskiej nazwy *Irinakhoiw*, czyli „Prawdziwe Żmije” lub „wąż”.

<sup>20</sup> Nazwa pochodziła od zamieszkanych przez członków plemion długich domów (*longhouse*), które mogły pomieścić kilka rodzin.

<sup>21</sup> Dr Wagner jest jedną z pierwszych kobiet w USA, które uzyskały doktorat w dziedzinie *women's studies*.

<sup>22</sup> Wcześniejsza wersja tej publikacji to: S. Roesch Wagner, *The Untold Story of The Iroquois Influence on Early Feminist*, Aberdeen 1996.

południe od rzeki św. Wawrzyńca<sup>23</sup>. *Haudenosaune* stworzyli jedną z najbardziej zaawansowanych cywilizacyjnie kultur Indian Ameryki Północnej. Prowadzili osiadły tryb życia, a swą gospodarkę opierali na rolnictwie. U Irokezów władza była dzielona między płciami, zaś europejska idea męskiej dominacji i kobiecego podporządkowania we wszystkich dziedzinach życia była zdecydowanie nieobecna w ich społeczeństwie. Kobiety zajmowały w społeczeństwie Irokezów ważną pozycję i cieszyły się szacunkiem. Rodziny były matrylinearne: podstawą pokrewieństwa była linia żeńska, a mężowie dołączali do rodzin swych żon. Każda wielopokoleniowa rodzina mieszkała razem w „długim domu”. Rodziny grupowały się w klany, a kilkanaście klanów tworzyło wioskę<sup>24</sup>. Chociaż Ligą Irokezów kierowali mężczyźni, o ich wyborze decydowały kobiety: przywódczynie poszczególnych Klanów Matek. Starsze kobiety w wiosce w konsultacji z resztą członków plemienia mianowały mężczyzn, którzy mieli reprezentować klany w radach wioskowych i plemiennych. Wyznaczały one również czterdziestu dziewięciu wodzów tworzących radę irokeskiej konfederacji. Wodzowie musieli spełniać trzy warunki: nie mogli być złodziejami, nie mogli splamić się morderstwem, kradzieżą ani seksualnym napastowaniem kobiety<sup>25</sup>. Co więcej, kobiety jako głowy lineaży miały również prawo odwoływać wodzów, jeśli nie spełniali oni moralnych standardów. Decydowały one także, którzy jeńcy zostaną asymilowani do ich rodzin, a którzy zabici<sup>26</sup>. O wysokim statusie społecznym Indianek świadczy także fakt, że za zabicie kobiety obowiązywała w indiańskiej federacji „zapłata” o połowę wyższa aniżeli za pozbawienie życia mężczyzny.

---

<sup>23</sup> Obszar ten obejmował północną część stanów Nowy Jork, Pensylwania i Maine, niemal cały stan Vermont oraz południowe obszary kanadyjskich prowincji Quebec i Ontario.

<sup>24</sup> H. Zinn, *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś*, tłum. A. Wojtasik, Warszawa 2016, s. 50.

<sup>25</sup> [www.feminist.com/resources/artsspeech/genwom/iroquoisinfluence.html](http://www.feminist.com/resources/artsspeech/genwom/iroquoisinfluence.html) (1.09.2017).

<sup>26</sup> B. Chlebowicz, *By osuszyć łzy i żyć, czyli o okrucieństwie Irokezów*, „Fragile” 2010, 1, s. 35.



W 1724 roku jezuita Joseph-François Lafitau przedstawiał obraz społeczeństwa Irokezów jako czysty matriarchat, ginokrację czy nawet „imperium kobiet”. Według Rolanda Viau opis Lafitau odzwierciedlał skutki nierównowagi wprowadzonej przez kolonizację: epidemie, długie wojny i odległe relacje w handlu futrami prowadziły do ciągłego braku mężczyzn. Ponadto, zdaniem Viau, nie była to ginokracja, lecz raczej gerontokracja – zważywszy na sędziwy wiek kobiet decydujących w ważnych dla plemienia kwestiach<sup>27</sup>. Podobną do Lafitau wizję zaprezentował pół wieku później Lewis Henry Morgan, amerykański antropolog kulturowy i pierwszy badacz historii i kultury Irokezów, których opisał w swej pierwszej pracy *The League of the Ho-de'-no-sau-nee, or Iroquois* (I wyd. 1851)<sup>28</sup>. Morgan nawiązał tak bliskie relacje z Indianami, że w 1847 roku największy irokeski szczerp Seneka przyjął go w poczet członków plemienia i nadał imię Ta-ya-da-wah-kugh<sup>29</sup>. Korespondencja Morgana z Fryderykiem Engelsem przyczyniła się do wykorzystania przez Engelsa tezy o matriarchacie wśród Irokezów w jego pracy z 1884 roku pt. *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*.

Zanim rząd USA zapoczątkował system rezerwatów, który w połowie XIX wieku wprowadził segregację oraz izolację ras, regularny handel, wymiana kulturowa, a nawet przyjaźnie między Indianami a Euro-Amerykanami były powszechne. Relacje te były szczególnie intensywne w miasteczkach i wsiach na północy stanu Nowy Jork, gdzie mieszkały pierwsze sufrażystki. Regularnie czytały prasowe doniesienia na temat Irokezów, na przykład dotyczące wybierania nowych wodzów, zdumiewając się wysoką pozycją irokeskich kobiet oraz ich realnym wpływem na politykę poszczególnych plemion, a także całej konfederacji. Wzajemne

---

<sup>27</sup> D. Baril, *Sexes et pouvoirs en Iroquoisie*, „Forum” 2000, 35, 9, [www.forum.umontreal.ca/numeros/2000\\_2001/forum\\_00\\_10\\_30/article08.html](http://www.forum.umontreal.ca/numeros/2000_2001/forum_00_10_30/article08.html) (1.09.2017).

<sup>28</sup> L.H. Morgan, *Liga Ho-de'-no-sau-nee, czyli Irokezów*, tłum. B. Chlebowicz, Kęty 2011.

<sup>29</sup> W roku 1877 wydał książkę *Spółczesność pierwotne*, w której zawarł swoją teorię na temat ewolucji społeczeństw od okresu dzikości do rozwoju cywilizacji (na podstawie obserwacji życia Indian amerykańskich).



kontakty kobiet z obu paralelnych światów miały także bezpośredni i osobisty charakter. Elizabeth Cady Stanton często miała okazję jeść przy jednym stole z Indiankami z plemienia Oneida podczas swoich częstych wizyt u kuzynki – radykalnej społecznej aktywistki Gerrit Smith mieszkającej w Peterboro. Tereny zamieszkałe przez Irokezów odwiedzali także często Lucretia Mott i jej mąż James. Oboje pełnili ważne funkcje w Religijnym Towarzystwie Przyjaciół (The Religious Society of Friends), którego członkowie powszechnie znani byli jako kwakrzy (ang. *Quakers*). Kwakrzy byli chrześcijanami, którzy w sposób konsekwentny odrzucili wszelkie religijne formy i rytuały, a skoncentrowali się na dawaniu bezkompromisowego świadectwa swojej wiary w codziennym życiu. Byli pionierami zniesienia niewolnictwa (to od nich wywodzi się ruch abolicjonistyczny), poszanowania dla mniejszości, tolerancji religijnej oraz równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Kwakrzy jako pierwsze wyznanie chrześcijańskie zezwolili kobietom na nauczanie w zborach, czym narazili się na potępienie ze strony innych wyznań<sup>30</sup>. Tłumaczy to zjawisko, dlaczego często kwakierki były jednocześnie pionierkami ruchu sufrażystek. Komisja kwaków, do której należeli Lucretia i James Mottowie przez wiele lat pozostawała w bliskich i przyjaznych kontaktach z Indianami Seneka (ang. *Seneca*). Kwakrzy założyli dla Seneków szkołę i farmę w hrabstwie Cattaraugus (stan Nowy Jork) i pomagali im zachować ich terytorium, na które czekali pozbawieni skrupułów handlarze ziemią. Latem 1848 roku Mott, spędziła miesiąc w Cattaraugus, obserwując, jak tubylcze kobiety biorą udział w dyskusjach i podejmowaniu decyzji, w czasie kiedy Senekowie reorganizowali swoją przywódczą strukturę. Bezpośrednio zainspirowana tym doświadczeniem, w lipcu tegoż roku udała się do pobliskiego Seneca Falls, gdzie wspólnie z Stanton zorganizowały zjazd kobiet.

W roku 1852 do walki o prawa kobiet dołączyły: Susan Brownell Anthony (1820–1906) oraz Matilda Joslyn Gage (1826–1898). We wczesnych latach swojej społeczno-politycznej działalności Gage zaangażowała się

---

<sup>30</sup> P. Mack, *Visionary Women: Ecstatic Prophecy in Seventeenth-Century England*, Berkeley 1995, s. 165–211.

w ruch abolicjonistyczny, za co grożono jej więzieniem na podstawie prawa *Fugitive Slave Law* z 1850 roku, które kryminalizowało pomoc zbiegłym niewolnikom. Do ruchu na rzecz praw kobiet Gage dołączyła w 1852 roku, wygłaszając przemówienie podczas National Women's Rights Convention w Syracuse (stan Nowy Jork) w 1852 roku. W latach pięćdziesiątych XIX wieku Gage pracowała w Komitecie National Women's Rights Convention razem z Horace Greeley, redaktorem „New York Tribune”. Razem przeglądali prasowe oferty pracy i dokumentowali, jak żałośnie mizerna jest pula ofert skierowanych do białych kobiet. Postawa Gage była bardziej radykalna niż postawy innych sufrażystek jej czasów. Zamiast argumentować, że kobiety zasługują na prawo do głosowania, ponieważ ich kobieca moralność pozytywnie wpłynie na legislację, Gage podkreślała, że możliwość głosowania jest „naturalnym prawem” kobiet.

Wkrótce Candy Stanton, Anthony i Gage stworzyły przywódczy „triumwirat” stojący na czele amerykańskiego ruchu o równouprawnienie kobiet<sup>31</sup>. Po latach Gage została nieco zapomniana, przyćmiona międzynarodową sławą pozostałych aktywistek. Niesłusznie, gdyż – zdaniem Sally Roesch Wagner – uznanie zasług Gage w rozwoju ruchu emancypacyjnego rzuca nowe spojrzenie na jego historię<sup>32</sup>. Matilda Joslyn Gage angażowała się nie tylko w walkę o prawa kobiet, ale także o prawa Indian, piętnując bezprawne ich traktowanie przez rząd federalny Stanów Zjednoczonych. Krytykowała rząd za próby narzucania tubylczej ludności obywatelstwa amerykańskiego i negowanie statusu Irokezów jako odrębnego narodu oraz przywilejów wynikających z zawartych umów. Utalentowana pisarka w artykułach publikowanych w czasopiśmie „The National Citizen and Ballot Box” (którego była redaktorką w latach 1878–1881) zapoznawała swoich czytelników ze światem plemion składających się na Konfederację Irokezów. Wskazywała szczególnie na matrylinearną strukturę społeczną *Haudenosaunee*, w której obowiązywało „prawo matki” i wynikające z niej

---

<sup>31</sup> S. Roesch Wagner, *Sisters in Spirit: (Haudenosaunee) Iroquois Influence on Early American Feminist*, Summertown 2001, s. 14.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Jej obserwacje i refleksje dotyczyły także zbalansowanego wykorzystania potencjału obu płci. Gage często spotykała silne Indianki z plemion Onondaga, Oneida, Tuscarora i Seneków, ciężko pracujące przy uprawie roli. Była to forma produkcji wspólnotowej – klany kobiet wykonywały pracę w dużych grupach, pomagając sobie nawzajem<sup>33</sup>. Z każdej grupy rolniczej wybierały starszą aktywną członkinię swojej społeczności, która zostawała ich przywódczynią na dany rok. Pozostałe kobiety z grupy wykonywały jej polecenia. Zgodnie tradycją sadziły razem kukurydzę, fasolę i dynię – zwane przez Irokezów „trzy siostry”<sup>34</sup>. Kobiety współpracowały również przy innych pracach, na przykład cięciu drzew. Ścisła współpraca wynikała z irokeskiego systemu posiadania ziemi. Skoro własność była wspólna, to praca również. Ponadto dominującym sposobem dzielenia pracy w społeczeństwie Irokezów był jej podział ze względu na płeć: każda z płci spełniała jasno określone funkcje, uzupełniając nimi pracę drugiej płci. Kobiety wykonywały całą pracę związaną z uprawą ziemi i gromadzeniem żywności, podczas gdy irokescy mężczyźni byli odpowiedzialni za polowanie, handel i walkę oraz wyrób rzeczy z drewna<sup>35</sup>. Do czasu kontaktu z Europejczykami irokeskie kobiety wytwarzały ok. 65% ogółu dóbr, a mężczyźni 35%<sup>36</sup>. Łączona produkcja żywności powodowała, że głód był niezwykle rzadkim zjawiskiem, co budziło zaskoczenie osadników z Europy.

Matilda Joslyn Gage była świadkiem, jak rada kwakrów wzywała indiańskie kobiety, aby porzuciły uprawę roli i pracowały wyłącznie w domu. Wśród członków chrześcijańskiej wspólnoty religijnej wywodzącej się z purytanizmu podział pracy u tubylczej ludności budził kontrowersje.

---

<sup>33</sup> *The Indian Peoples of Eastern America: A Documentary History of the Sexes*, ed. J. Axtell, New York 1981, s. 124–125.

<sup>34</sup> Ta tradycja rolnicza została rozpowszechniona wśród indiańskich społeczeństw rolniczych, gdyż jest zrównoważonym systemem zapewniającym zarówno długoterminową żyzność gleby, jak i zdrową dietę dla kolejnych pokoleń.

<sup>35</sup> *The Encyclopedia of Native American Economic History*, ed. B.E. Johansen, Westport 1999, s. 120–121.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 122.

Pogłębiał je tkwiący w świadomości emigrantów z Anglii typowy dla epoki wiktoriańskiej sztywny podział na sferę publiczną oraz domową i silne przypisanie kobiety do ostatniej z nich. Gage nie podzielała jednak opinii kwaków. Otwarcie krytykowała instytucje kościołów chrześcijańskich jako kontrolowane przez mężczyzn i zauważała ich kluczową rolę w procesie podporządkowania kobiet<sup>37</sup>.

W latach siedemdziesiątych XIX wieku, kiedy sufrażystki zaczęły odnosić pierwsze sukcesy, gwałtowna reakcja na ich działalność zaowocowała kryminalizacją kontroli urodzeń i przyznaniem praw opieki nad dzieckiem wyłącznie ojcu. Tym represyjnym prawem Cady Stanton i jej córka Harriet przeciwstawiły wizję „dobrowolnego macierzyństwa” – rewolucyjną alternatywę w stosunku do patriarchalnej rodziny, zainspirowaną żyjącymi w sąsiedztwie ich domu w Seneca Falls Indianami Seneka<sup>38</sup>. W ich matrylinearnym społecznościach nie istniało pojęcie „nieślubnego dziecka” – każde dziecko znajdowało swoje miejsce w klanie matki. Jego członkami byli również nieżonaci synowie i bracia, do czasu, kiedy opuścili dom, by zostać członkami innego matrylokalnego klanu.

W 1893 roku Gage miała okazję, by jeszcze bliżej przyjrzeć się sile autorytetu irokeskich kobiet. Krótco po tym, jak została aresztowana we własnym domu w Nowym Jorku za „przestępstwo” próby głosowania w szkolnej radzie wyborczej, została przyjęta do klanu Wilków z plemienia Mohawk oraz do irokeskiej „Rady Matron”. Matilda Joslyn Gage otrzymała od Indian imię Karonienhawi (Ta, która Podrzymuje Niebo). Jej obserwacje zjawiska równouprawnienia kobiet i mężczyzn w matrylinearnej strukturze społecznej Irokezów stały się jedną z podstaw dla rozważań teoretycznych nad podobną sytuacją w ogólności. Rozważania te Gage opublikowała w 1893 roku w samodzielnej pracy pt. *Woman, Church and State*<sup>39</sup>. W swojej (ocenzurowanej w pierwszym wydaniu) książce

<sup>37</sup> V.S. Harrison, *Religion and Modern Thought*, London 2007, s. 278–279.

<sup>38</sup> S. Roesch Wagner, *The Untold Story of the Iroquois Influence on Early American Feminist*, [www.feminist.com/resources/artspeech/genwom/iroquoisinfluence.html](http://www.feminist.com/resources/artspeech/genwom/iroquoisinfluence.html) (4.09.2017).

<sup>39</sup> II wyd. książki ukazało się w 1980 roku nakładem Persephone Press.

przekonująco przedstawiała opinię, że pierwotną formą organizacji społeczeństwa był matriarchat, zastąpiony później przez opresyjną patriarchalną strukturę wspieraną przez Kościoły chrześcijańskie. W dziele tym Gage odwoływała się między innymi do społeczności Irokezów, wskazując, że matrylinearlny (po linii żeńskiej) system pokrewieństwa<sup>40</sup> oraz prawo kobiet do dziedziczenia prowadzą do większej równości w relacjach między mężczyznami a kobietami. Autorka nazwała Kościół „ostoją” opresji kobiet: „W imię religii dokonywały się najgorsze zbrodnie przeciwko ludzkości”<sup>41</sup>. Analizowała, w jaki sposób przez stulecia religijne doktryny degradowały kobiety, przedstawiając je jako moralnie mniej doskonałe niż mężczyzn i z natury skłonne do grzechu, a także przyczyniały się do ich opresji<sup>42</sup>. Gage nie odrzucała jednak chrześcijaństwa, tylko autorytet duchowieństwa.

Podobną opinię wyraziła dwa lata później Elizabeth Cady Stanton w dwutomowym dziele *Biblia Kobiety*, napisanym przy współpracy dwudziestu sześciu innych kobiet (praca opublikowana w 1895 i 1898 roku). W pełni przekonana, że podporządkowanie kobiet mężczyznom nie wynika z boskiej inspiracji, Stanton razem z innymi autorkami przeciwstawiła się stanowisku fundamentalizmu religijnego. Argumentowała, że Biblia wspiera prawo kobiet do otwartego mówienia oraz ich różnorodnej aktywności. Publikacja wywołała zarówno duże zainteresowanie, jak i kontrowersje i stała się bestsellerem<sup>43</sup>. Nieco zaskakuje fakt, że wiele sufrażystek pracujących z Cady Stanton sprzeciwiało się publikacji *Biblii Kobiety*,

---

<sup>40</sup> W systemie tym dzieci automatycznie po urodzeniu włączane są do „grupy matki” i pozostają jej członkami przez całe życie. Przekłada się to na przykład na dziedziczenie nazwisk rodowych, przywilejów po matce, dziedziczenie majątku po krewnym ze strony matki (na przykład po jej bracie) itp. Na podstawie badań na ponad pięciuset społeczeństwach na całym świecie stwierdzono, że system matrylinearlny występuje średnio trzy razy rzadziej niż patrylinearlny system pokrewieństwa.

<sup>41</sup> M.J. Gage, *Women, Church and State Woman*, Watertown MA 1980, s. 42.

<sup>42</sup> E.B. Clark, *Women and Religion in America, 1870–1920*, [w:] J.F. Wilson, *Church and State in America. A Bibliographic Guide. The Colonial and early national periods*, vol. 1: ABC-CLIO, Westport 1986, s. 394.

<sup>43</sup> M. Cullen, *The Word According to Eve*, Boston 1998, s. 21–23.

uważając, że może ona przeszkodzić w ich walce o prawa wyborcze. Ich negatywny odbiór tej inicjatywy wydawniczej sprawił, że Cady Stanton straciła wpływy w ruchu emancypacyjnym.

Amerykańskie adwokatki praw kobiet zachwyciły się nie tylko możliwościami wpływów irokeskich kobiet na wybór wodzów. Inspirowały się także plemiennymi zwyczajami regulującymi stosunki między płciami. Kiedy sufrażystki rozpoczęły swoje wysiłki, aby zmienić prawo stanowe, mężowie mieli legalne prawo bić swoje żony, o ile kary cielesne nie pozostawiały trwałego uszkodzenia ciała, a zdaniem sądu interwencja w takich przypadkach byłaby „zakłócaniem spokoju domowego ogniska”<sup>44</sup>. Tymczasem sufrażystki miały za sąsiadów indiańskie społeczności, w których takie zachowanie było nie do pomyślenia. W ustnej tradycji ludu *Haudenosaunee* przekazywanej z pokolenia na pokolenie mężczyzn, którzy bili kobiety, spotykały po śmierci wyrafinowane kary. Dla Stanton, Gage i Mott taki koncept sprawiedliwości musiał wydawać się ziemią obiecaną. Stanton podziwiała model rozwodów wśród Irokezów. Niezależnie od liczby dzieci i stanu posiadania leniwemu mężowi, który nie zaspokajał potrzeb rodziny, kobieta mogła o każdej porze nakazać, by wyniósł się z domu, zabierając wyłącznie swoje osobiste rzeczy<sup>45</sup>. Miała taką możliwość, ponieważ każdym „długim domem” rządziły kobiety, do których należał dobytek i dzieci.

Na uwagę zasługuje fakt, że w efekcie międzykulturowych kontaktów różnice w stosunkach płci u osadników z Europy zauważyli także Indianie. Męską dominację w społeczeństwie białych dostrzegł też wódz plemienia Tuscarora, Elia Johnson, w swojej książce *Legends, Traditions and Laws, of the Iroquois, or Six Nations* (I wyd. 1881 rok), ironicznie komentując, że europejscy mężczyźni prawdopodobnie mieli taki sam respekt w stosunku do kobiet, „zanim stali się cywilizowani”<sup>46</sup>. Wódz plemienia Cayuga

<sup>44</sup> S. Roesch Wagner, *The Untold Story...*

<sup>45</sup> N.V. Benokraitis, *Marriages & Families*, New Jersey 2011, s. 58–59.

<sup>46</sup> E. Johnson, *Legends, Traditions and Laws, of the Iroquois, or Six Nations*, <http://dominiopublico.mec.gov.br/download/texto/gu007978.PDF> (2.09.2017).

Peter Wilson, zwracając się do New York Historical Society w 1866 roku, zachęcał białych mężczyzn, by skorzystali z możliwości ustanowienia powszechnego prawa wyborczego, obejmującego także kobiety, tak jak ma to miejsce w jego narodzie<sup>47</sup>. Świadczenia te dowodzą, że do czasu izolowania niezależnych plemion w rezerwach przepływ kulturowy między dwoma światami był intensywny, a obustronna wiedza o sobie nawzajem jeszcze nie uległa mitologizacji. Czerpiąc wiedzę z bezpośrednich kontaktów z Irokezami, sufrażystki przekonały się, że patriarchalna „sfera kobiet” nie jest uniwersalna i poddały ją rewizji.

Zjazd w Seneca Falls nie doprowadził do wykształcenia się oficjalnych kobiecych organizacji w latach 1848–1865, aktywistki angażowały się raczej w coroczne spotkania i nieformalne działania, które nie spotykały się zwykle ze wsparciem ze strony ustawodawców. Mimo to w 1855 roku sufrażystki odnotowały pierwszy sukces – niemal wszystkie stany wprowadziły prawa, dzięki którym zamężne kobiety mogły zarządzać własnym majątkiem i zarobkami. W trakcie wojny secesyjnej (1861–1865) ruch kobiecy znacznie osłabł, jednak od razu po jej zakończeniu kobiety zaczęły ponownie upominać się o swoje prawa. W 1866 roku powstała organizacja o nazwie American Equal Rights Association (Amerykański Związek Równych Praw). Zgodnie z konstytucją organizacji jej celem było „zabezpieczenie równych praw dla wszystkich amerykańskich obywateli, szczególnie w aspekcie prawa do głosowania, bez względu na rasę i płeć”<sup>48</sup>. Członkami American Equal Rights Association byli wybitni postępowi aktywiści i aktywistki tamtych czasów: Stanton, Mott, Anthony, Douglass i Lucy Stone. Po wprowadzeniu 14. i 15. poprawki do Konstytucji – poprawek poszerzających prawa obywatelskie i wyborcze o czarnych mężczyzn – niektóre przedstawicielki ruchu emancypacyjnego (między innymi Cady Stanton i Anthony), zniechęcone pominięciem kobiet przez ustawodawców, nie

<sup>47</sup> S. Roesch Wagner, *The Untold Story...*

<sup>48</sup> E. Stanton, S.B. Anthony, M. Gage, *History of Woman Suffrage*, 1887, s. 173, elektroniczna wersja archiwalnego wydania dostępna na stronie: <https://archive.org/stream/historyofwomansu02stanuoft#page/172/mode/2up> (2.09.2017).



poparły wprowadzenia poprawek. Ponieważ poprawka miała zagwarantować prawa polityczne byłym niewolnikom, Cady Stanton zerwała ze swymi abolicjonistycznymi korzeniami i zaczęła nawet odmawiać im praw wyborczych, twierdząc między innymi, że wiele dobrze urodzonych i zdolnych kobiet byłoby lepszymi wyborcami niż niewykształceni byli niewolnicy<sup>49</sup>. Rasistowska tonacja jej wypowiedzi wynikała z rozczarowania treścią poprawki i stanowiła odpowiedź na mizoginiczne nieraz wypowiedzi abolicjonistów. W istocie sufrażystka była zwolenniczką powszechnego prawa wyborczego, nieograniczonego żadnymi kategoriami. Twierdziła, że czarne kobiety doświadczają potrójnego zniewolenia: niewolnictwa, rasy i płci, którego mężczyźni nigdy nie zaznają<sup>50</sup>. W 1866 roku Cady Stanton stworzyła, wraz z kongresmenem Thaddeusem Stevenssem, propozycję poprawki do konstytucji gwarantującej powszechne prawo wyborcze. Propozycja została jednak odrzucona. Radykalne sufrażystki stworzyły w 1869 roku ugrupowanie National Woman Suffrage Association (Narodowy Związek Sufrażystek), na którego czele stanęła Susan B. Anthony. Związek ten przyjmował mężczyzn do swego grona, ale nie powierzał im ważnych funkcji<sup>51</sup>. Podczas wyborów w 1872 roku w zorganizowanej akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa działaczki ruchu na terenie całych Stanów Zjednoczonych usiłowały wbrew prawu oddać głosy.

W drugim odłamie ruchu sufrażystek znalazły się działaczki wspierające uchwalenie poprawek do konstytucji. One również uważały pominięcie kobiet w nowych ustawach za niesprawiedliwe, lecz oddawały pierwszeństwo walce o zniesienie niewolnictwa. Z ich inicjatywy w 1869 roku powstał konserwatywny American Woman Suffrage Association (Amerykański Związek Sufrażystek) na czele z Lucy Stone i Henrym Wardem Beecherem, który zaczął zabiegać przede wszystkim o zmiany na poziomie stanowym.

---

<sup>49</sup> E. Griffith, *In Her Own Right: The Life of Elizabeth Cady Stanton*, New York 1985, s. 124.

<sup>50</sup> E.C. Dubois, *Feminism & Suffrage: The Emergence of an Independent Women's Movement in America, 1848–1869*, Ithaca 1999, s. 69.

<sup>51</sup> S.M. Marilley, *Woman Suffrage and the Origins of Liberal Feminism in the United States, 1820–1920*, Cambridge, MA 1996, s. 176.

Przedstawicielki Narodowego Związku Sufrażystek w swoich działaniach nie ograniczały się do łagodnej perswazji, ale dopuszczały się także ryzykownych prowokacji. W 1872 roku Susan B. Anthony razem z pięćdziesięcioma innymi kobietami próbowała oddać głos w wyborach prezydenckich w Rochester. Piętnastu z nich udało się przekonać komisję wyborczą do słuszności swojego postępowania. Czternaście jednak zostało aresztowanych i oskarżonych o nielegalną próbę głosowania. Wśród oskarżonych znalazła się Susan B. Anthony, której akt niesubordynacji stał się skandalem na miarę narodową<sup>52</sup>. Proces działaczki rozpoczął się 17 czerwca 1873 roku i odbywał się w dwudziestu dziewięciu miasteczkach hrabstwa Monroe stanu Nowy Jork. Podczas przesłuchań sufrażystka niezmiennie zadawała sędziom pytanie: „Czy dla obywatela USA głosowanie jest zbrodnią?”. Uzasadniała legalność swojego postępowania, powołując się na 14. poprawkę do konstytucji Stanów Zjednoczonych, która weszła w życie 9 lipca 1868 roku. Poprawka ta wprowadzała prawa gwarantowane i korzyści, jakie wynikają z obywatelstwa. Pierwszy paragraf poprawki głosił bowiem:

Każdy, kto urodził się lub naturalizował w Stanach Zjednoczonych i podlega ich zwierzchnictwu, jest obywatelem Stanów Zjednoczonych i tego stanu, w którym zamieszkuje. Żaden stan nie może wydawać ani stosować ustaw, które by ograniczały prawa i wolności obywateli Stanów Zjednoczonych<sup>53</sup>.

Na tej podstawie Anthony argumentowała:

Nie składamy już więcej petycji do ciał ustawodawczych ani do Kongresu, aby dał nam prawo do głosowania, ale zwracamy się do kobiet we wszystkich stanach, aby korzystały ze swego zbyt długo lekceważonego „prawa obywatela”<sup>54</sup>.

---

<sup>52</sup> K. Barry, *Susan B. Anthony: A Biography of a Singular Feminist*, New York 1988, s. 249–251.

<sup>53</sup> <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa-am14.html> (2.09.2017).

<sup>54</sup> [www.fjc.gov/history/home.nsf/page/tu\\_anthony\\_doc\\_13.html](http://www.fjc.gov/history/home.nsf/page/tu_anthony_doc_13.html) (2.09.2017).

Odważne przemówienie aktywistki ukazało się w całości drukiem w jednym z dzienników wydawanych w Rochester. W obawie, że przemówienia Anthony mogą wywrzeć wpływ na sędziów i opinię publiczną, jej proces przeniesiono do sądu federalnego, a później do sąsiedniego hrabstwa Ontario. Anthony zachowała się podobnie, wygłaszając swoją mowę przed rozpoczęciem każdej rozprawy. Jej proces, którego rozwój pilnie śledziła amerykańska prasa w całym kraju, stał się kamieniem milowym w przekształceniu się ruchu o prawa kobiet w ruch o prawo kobiet do głosowania (*women's suffrage movement*)<sup>55</sup>. W odpowiedzi na werdykt sądu, który uznał oskarżoną winną, działaczka zaprotestowała, określając wyrok „bezwzględnym skandalem godzącym w jej prawa obywatelskie”. Ostro skrytykowała radę sędziowską i kategorycznie odmówiła zapłacenia grzywny w wysokości stu dolarów<sup>56</sup>.

W 1888 roku amerykańskie sufrażystki (miedzy innymi Anthony, Stanton i Frances Willard) założyły International Council of Women (ICW) – pierwszą organizację kobiecą, która rozpoczęła działalność na forum międzynarodowym<sup>57</sup>. Od początku jej istnienia celem było zwracanie uwagi opinii światowej na prawa kobiet i dotyczące przypadki społecznej niesprawiedliwości. Na założycielskim zebraniu ICW w Waszyngtonie reprezentowane były pięćdziesiąt trzy organizacje kobiece z dziewięciu krajów<sup>58</sup>. Na zjeździe tym wystąpiła również etnografka Alice Fletcher, która przedstawiła referat na temat praw i przywilejów Indianek. Badaczka nie miała wątpliwości, że kiedy indiańskie kobiety staną się obywatelkami Stanów Zjednoczonych, stracą większość swoich praw. Podczas swojego wystąpienia Fletcher zacytowała słowa jednej z tubylczych kobiet: „Jako

---

<sup>55</sup> N. Hewitt, *Women's Activism and Social Change: Rochester, New York, 1822–1872*, Lanham 2001, s. 212.

<sup>56</sup> Na podstawie biografii S.B. Anthony, pochodzącej ze strony internetowej The National Susan B. Anthony Museum & House, <http://susanbanthonyhouse.org/her-story/biography.php> (3.09.2017).

<sup>57</sup> W 1904 roku Susan B. Anthony utworzyła International Women Suffrage Alliance (Międzynarodowy Związek Sufrażystek).

<sup>58</sup> Oficjalna strona internetowa ICW: [www.icw-cif.com/01/03.php](http://www.icw-cif.com/01/03.php) (3.09.2017).

Indianka byłam wolna. Należałam do siebie, należał do mnie dom, praca moich rąk i moje dzieci”<sup>59</sup>.

Ideologiczny i strukturalny podział ruchu na rzecz równouprawnienia, który nastąpił u schyłku lat sześćdziesiątych XIX wieku, nie osłabił jego efektywności. W 1890 roku obie grupy sufrażystek – radykalna i konserwatywna – postanowiły powtórnie połączyć siły, tworząc National American Woman Suffrage Association (Narodowy Amerykański Związek Sufrażystek, NAWSA) ze Stanton i Anthony, a następnie Anną Howard Shaw i Carrie Chapman Catt na czele. Związek zrezygnował wtedy z hasła o równości kobiet i mężczyzn, zaczął raczej podkreślać różnice między nimi – członkinie dowodziły, że kobiety mogą wprowadzić nową jakość do życia publicznego, które może na tym tylko zyskać<sup>60</sup>. Staraly się osiągać swój cel małymi krokami – doprowadzały do uchwalenia praw wyborczych dla kobiet w kolejnych stanach: na wzór stanu Wyoming, gdzie prawo do głosowania przyznano żeńskiej części obywateli już w 1869 roku. Jeszcze w XIX wieku wzięły z niego przykład kolejne stany – Utah w 1870 roku, zaś Colorado w 1893. W 1920 roku, gdy kobiety uzyskały prawa wyborcze we wszystkich stanach USA, tylko jedna sygnatariuszka *Declaration of Sentiments*, Charlotte Woodward, mogła wreszcie skorzystać z prawa do głosowania.

---

<sup>59</sup> S. Roesch Wagner, *The Untold Story...*

<sup>60</sup> E. Flexner, *Century of Struggle: The Woman's Rights Movement in the United States*, Cambridge 1996, s. 136–148.